

Sekret pewnej barokowej kaplicy w Otmuchowie

29 lipca 2020

Kiedyś to była wielka historia, a dziś to tylko legenda!

Dzieje Krzyża Świętego to wydarzenia w wielu miejscach legendarne i symboliczne, lecz kiedyś uważane za prawdziwe. Drzewo krzyża, na którym został zamordowany Jezus, miało pochodzić od rajskiego Drzewa życia. Adam na łożu śmierci przekazał Sethowi nasienie z Drzewa życia, które przyniósł ze sobą po wypędzeniu z raju. Salomon miał użyć tego drzewa do budowy swojej słynnej świątyni (jest to symbol Kościoła jako źródła zbawienia). Krzyż, na którym zawisł Jezus, stał dokładnie w miejscu pochowania Adama (symbol dawnego i nowego życia).



Po śmierci Jezusa drzewo Krzyża zostało na tym miejscu pogrzebane. Staraniem cesarzowej Heleny, matki cesarza Konstantyna, Krzyż został odnaleziony. Ponieważ – jak wiemy – obok Jezusa zostali ukrzyżowani dwaj łotrzy, więc musiano na oczach cesarzowej dokonać wypróbowania relikwii. Dzięki cudowi wskrzeszenia zmarłej osoby stwierdzono prawdziwość znalezionej relikwii. Relikwie otoczono wielką czcią w

Jerozolimie, lecz w VII wieku perski władca Choroës zrabował je.

Dopiero dzięki cesarzowi Herakliuszowi zostały one odzyskane i triumfalnie dostarczone na dawne miejsce w Jerozolimie. Gdy uroczysta procesja z relikwiami podążała przez miasto, cesarz Herakliusz, jadąc na koniu, pysznie chwalił się zdobyczą. Wtedy ukazał się anioł i rzekł, że Jezus niósł krzyż z pokorą, a człowiek – z pychą. Wtedy Herakliusz zszedł z konia i na plecach poniósł krzyż. Tyle legenda, lecz przypomnijmy, że tę historię nazywa się legendą dziś. Kiedyś nikt w to nie wątpił. Historia ta stała się częścią oficjalnego kultu religijnego i tematem wielu dzieł sztuki, w tym wielkich panoramicznych malowideł ściennych w czasach baroku, związanych z eksponowaniem historii Krzyża Świętego.

Echem tejże legendy, której treść dawniej traktowano jako prawdziwą historię, jest niewielka barokowa kaplica w Otmuchowie. Jej obecność nie jest w tym mieście przypadkowa, gdyż kult Krzyża Świętego na terenie Śląska należał do znanych zjawisk religijnych doby baroku. Wielkim dziełem sztuki sakralnej związanym, z tym tematem jest wystrój malarski kościoła Bożogrobców w Nysie, autorstwa braci Feliksa Antoniego i Tomasza Schefflerów, pochodzący z 1730 roku. Otmuchowska kaplica nosi wezwanie Podwyższenia Krzyża Świętego. Papież Benedykt XIV zatwierdził to wezwanie w 1748 roku. Kaplicę budowano w latach 1749-1751 z fundacji biskupa wrocławskiego Filipa Gottharda Schaffgotscha, który przekazał w darze 8000 cegieł na budowę. Dawniej w tym miejscu znajdowała się kaplica pw. Dobrego Łotra i jak głosiła pewna historia, mieszkańcy miasta w czasie zarazy modlili się w tym miejscu o wybawienie. Fakt ten zainspirował pielgrzymki z Otmuchowa do sanktuarium w Bardzie. Miały one swój uroczysty początek właśnie spod tej kaplicy.

Dawna tradycja pielgrzymowania do tego sanktuarium stała się powszechna z powodu ślubów, jakie złożyli kiedyś mieszkańcy, którzy uratowali się podczas tragicznej w skutkach zarazy w

1633 roku. Śladem otmuchowskiego pielgrzymowania mieszkańców jako dziękczynienia za uratowanie od zarazy była obecność w kaplicy kopii cudami słynącej figurki Matki Boskiej z Dzieciątkiem z Barda, wykonanej w 1774 roku (zaginęła ona w 1964 roku).

W roku 1786 namalował Melchior Benck na jej sklepieniu freski „Zdjęcie z Krzyża” i „Przemienienie Pańskie” oraz na szczycie fasady „Chrystusa w Ogrójcu”. Niewiele zachowało się z dawnego wystroju i wyposażenia tej kaplicy. Kaplica świętokrzyska w Otmuchowie – niewielki zabytek sztuki barokowej upamiętnia dramat ludzki spowodowany zarazą, ale też jest śladem wielkiego kultu Krzyża Świętego – narzędzia Męki Pańskiej i symbolu Zbawienia.

Autorstwo tekstu i zdjęcia: [Marek Sikorski](#)

Na podstawie książki pt. „Otmuchów w kręgu zabytków i historii”

Źródło: WolneMedia.net